Adam Chajewski
Klub na rzecz Europy Środkowo-Wschodniej przy Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa, Polska

Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – trwałość i dramat wypowiedzenia

Na umówiony dzień czekaliśmy tylko hasła i rozkazu z Wilna. […] O dalszych planach powstania nie wiedziałem. Zamieszkały na wielkim gościńcu wileńskim winienem był przyjąć hasło i celniejszym dowódcom je rozdać. Wyglądałem od Wilna posłańców; miałem na pogotowiu broń i konia; strzelby i pistolety pod pomostem w spichlerzu, proch w pustym ulu w dworskiej pasiece.

Ignacy Domeyko, Dodatek. Pierwsze dni kwietnia 1831 r. w Litwie[1]

Wprowadzenie

3 maja 1791 r. obradujący w Warszawie sejm walny zwany Wielkim lub Czteroletnim, uchwalił Ustawę Rządową[2] znaną pod nazwą Konstytucja 3 Maja. Z punktu widzenia poniższych rozważań warto zwrócić uwagę na kwestie, z pozoru tylko porządkowo-terminologiczne, a faktycznie merytoryczne. W tekście Konstytucji nie pojawiają się, względnie pojawiają się incydentalnie, takie pojęcia jak: Rzeczpospolita, Korona, Wielkie Księstwo Litewskie, Litwa, Litwini, Oba Narody. W zamian mamy terminy takie jak: Polska, ojczyzna, naród (często z desygnatem polski).

Konstytucja 3 Maja, jeśli jej tekst potraktować literalnie, przekształcała charakter państwa z dwuczłonowej, składającej się z Królestwa Polskiego (Korony) i Wielkiego Księstwa Litewskiego, federacji na organizm unitarny, *expresis verbis* nazywany Polską, chociaż posłużyła się raczej przemilczeniami niż precyzyjnymi regulacjami.

[1] Domeyko Ignacy, *Pamiętniki Ignacego Domeyki (1831–1838). Dodatek. Pierwsze dni kwietnia 1831 r. w Litwie*. Z autografów wydał Józef Tretiak, Kraków 1908, s. 185–186.

[2] *USTAWA RZĄDOWA z dnia 3-go maja 1791 roku*; Muzeum Łazienki Królewskie, Archiwum Główne Akt Dawnych; Warszawa, b.d.w., http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html [dost.: 08.10.2021].

Znaczenie polityczne Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów

Faktycznie wprowadzenie unitarności nie było jednak takie proste. Zwolennicy opcji federalistycznej podjęli skuteczne przeciwdziałania – przedstawiają je w swoich pracach Juliusz Bardach[3] i Jerzy Malec[4]. W rezultacie tych działań 20 października 1791 r. sejm uchwalił przez aklamację Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów[5]. Akt ten:

- wydany „za zgodą Panów Rad Senatu, tak Duchownych, jako i Świeckich oraz Posłów Ziemskich Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego";
- przywołujący „chwalebny, a Obojemu Narodowi bardzo należny związek i społeczność Aktem Unii przez Przodki Nasze po tylekrotnie na wieczne czasy, za wspólnym Obydwóch Narodów, tak Korony Polskiej, jako i Wielkiego Księstwa Litewskiego zezwoleniem, uczynioną";
- regulował na zasadach parytetowych wzajemne zależności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego odnoszące się do kwestii wojskowych i skarbowych.

Taki był wymiar formalny, bo odnoszący się do kwestii technicznych, Zaręczenia Wzajemnego. Jego wymiar moralny i polityczny był nieporównanie istotniejszy, odnosił się bowiem do kwestii fundamentalnej – charakteru związku Korony i Litwy. Przyjętymi w Zaręczeniu Wzajemnym postanowieniami – stwierdzają jego sygnatariusze – „uznajemy być artykułami Aktu Unii tychże Narodów, oraz trwałość i nienaruszenie onych, przez Akt niniejszy warujemy, utwierdzamy i umacniamy warunkiem, utwierdzeniem i umocnieniem takim, jakie mamy w Akcie Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Lit[ewskieg]o".

[3] Bardach Juliusz, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „Przegląd Historyczny", 1991, t. 82, nr 3–4, s. 383–410, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczny/Przeglad_Historyczny-r1991-t82-n3_4/Przeglad_Historyczny-r1991-t82-n3_4-s383-410/Przeglad_Historyczny-r1991-t82-n3_4-s383-410.pdf [dost.: 08.10.2021].

[4] Malec Jerzy, *Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – w 220. rocznicę uchwalenia*, „Studia Iuridica Toruniensia", t. X, 2012, s. 147–166, https://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/SIT/article/viewFile/SIT.2012.007/1585 [dost.: 08.10.2021].

[5] *Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów*, https://pl.wikisource.org/wiki/Zaręczenie_Wzajemne_Obojga_Narodów [dost.: 09.10.2021].

Tę, trzeba stwierdzić dość zagmatwaną, deklarację można traktować wąsko jako interpretację Konstytucji 3 Maja. Jeśli jednak w akt Zaręczenia wczytać się dokładniej, to należy go traktować szerzej, jako unacześnienie postanowień Unii Lubelskiej; jej swoistą aktualizację dokonaną tam i wtedy. Należy go traktować jako odnowienie na nieco zmodyfikowanych zasadach związku państwowego łączącego Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie – swoistą Unię Warszawską.

Pogląd taki wyrażany był już współcześnie. Jeden z współtwórców Konstytucji 3 Maja „Hugo Kołłątaj tak oceniał rolę Zaręczenia: »[…] Ponowione zostały między Litwą i Koroną święte[6] unii śluby, zapadła pamiętna uchwała […]«". Pogląd taki wyrażają także obaj przywołani wyżej autorzy – J. Bardach (oględnie)[7] i J. Malec (dobitnie)[8].

Przy tym trzeba zdecydowanie podkreślić, że znaczenie polityczne Zaręczenia Wzajemnego podjętego jednomyślnie przez „posłów reprezentujących ziemie litewskie, białoruskie, ukraińskie i polskie"[9] – to przede wszystkim wola kontynuowania liczącego już cztery wieki związku państwowego Korony i Litwy przez kolejne wieki i pokolenia. Związku zawartego „po tylekrotnie na wieczne czasy, za wspólnym Obydwóch Narodów, tak Korony Polskiej, jako i Wielkiego Księstwa Litewskiego zezwoleniem"[10].

Konstytucja 3 Maja – najświętszy symbol

Jaki kształt ustrojowy przybrałoby wspólne państwo Polaków i Litwinów zaprojektowane w Ustawie Rządowej uchwalonej 3 maja 1791 r. oraz dopełnione przez Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów 29 października 1791 r., można tylko przypuszczać. Reformowanie państwa pod egidą Konstytucji trwało niewiele ponad rok. Jej polityczny żywot

[6] Bardach Juliusz, *Konstytucja 3 maja*…, s. 408.

[7] Tamże, s. 408–410.

[8] Malec Jerzy, *Zaręczenie Wzajemne*…, s. 165.

[9] APEL uczestników VIII Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej zatytułowanej *„Przesłanki uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku i jej wpływ na dalsze losy narodów Europy Środkowo-Wschodniej"* obradującej w Wilnie w 230 rocznicę uchwalenia *Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów*, Wilno, 17.10.2021 – kopia w archiwum autora.

[10] *Zaręczenie Wzajemne*….

zakończyło przystąpienie króla Stanisława Augusta do Konfederacji Targowickiej 23/24 lipca 1792 r. Ale tylko polityczny…

Sama Konstytucja ze sfery realnej przeszła w sferę symboliczną, stając się dowodem istnienia ozdrowieńczych sił w polsko-litewskim politycznym narodzie, który potrafił zdobyć się na radykalną w treści reformę państwa. Przekonanie, że to przede wszystkim zbrodnicze interwencje ościennych potęg, a nie własne słabości i przewiny, doprowadziły do upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stało się elementem konstytutywnym narodowej dumy – niezbędnego składnika determinacji w walce o odzyskanie niepodległości.

Tradycja dumy z Konstytucji 3 Maja trwała przez pokolenia. W Polsce zinstytucjonalizowała się wkrótce po odzyskaniu niepodległości, kiedy to, Ustawą z 29 kwietnia 1919 r. (Dz. Pr. P.P. 1919, nr 38, poz. 281) „dzień trzeciego maja, jako rocznica Konstytucji 1791 roku" ustanowiony został „w całej Rzeczypospolitej jako uroczyste święto po wieczne czasy".

Inaczej było na Litwie, gdzie Konstytucji 3 Maja nie włączono do kanonu narodowej dumy. Dopiero ostatnio zaczęto doceniać jej znaczenie, zawsze łączone z przypominaniem o roli Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów. Świadczą o tym chociażby tegoroczne, wspólne z Polską, obchody 230. rocznicy uchwalenia obu tych aktów.

Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – trwałość przesłania

Zaręczenie Wzajemne, jako realny akt, faktycznie nie istniało w świadomości Polaków i Litwinów[11]. Odwołujący się do niego publicyści i historycy Obojga Narodów przeważnie nie doceniali jego wagi, traktując ten akt „jako »mało znaczącą poprawkę« [do Konstytucji 3 Maja – A.CH.] bez istotnego znaczenia". W historiografii polskiej znaczenie Zaręczenia Wzajemnego zaczęto zdecydowanie uznawać w latach 70. XX w.; w litewskiej – w ostatnich latach, przyznając mu rangę porównywalną z Konstytucją 3 Maja. Pogląd taki zdecydowanie akcentowany był w trakcie VIII Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej zatytułowanej „Przesłanki uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku i jej

[11] Bardach Juliusz, *Konstytucja 3 maja*…, s. 408–410.

wpływ na dalsze losy narodów Europy Środkowo-Wschodniej", obradującej w Wilnie w 230. rocznicę uchwalenia Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów.

Niemniej jednak przesłanie Zaręczenia Wzajemnego, w swej treści deklarujące „trwałość i nienaruszenie" istnienia „jednej wspólnej, a nierozdzielnej Rzeczpospolitej"[12], ostatnie takowe podjęte przez uprawnione elity polityczne Obojga Narodów, stało się w świadomości współczesnego i następnych pokoleń swoistym testamentem Tej, która nie zginęła… Przesłanie to było ze straceńczą determinacją realizowane przez obydwa zaręczające sobie podmioty, Koronę i Litwę.

W sferze politycznej przejawiało się to uporczywym i konsekwentnym dążeniem do odtworzenia Rzeczypospolitej Obojga, względnie Trojga Narodów. Jednym z powodów spisków w Królestwie Kongresowym, które doprowadziły do Powstania Listopadowego, była przecież niezrealizowana obietnica cara Aleksandra I przyłączenia do Królestwa tzw. Ziem Zabranych.

W sferze militarnej o tej determinacji świadczyła następująca sekwencja zdarzeń: spiski, powstanie, kolejne spiski, kolejne powstanie… Tę sekwencję dostrzegają nie tylko autorzy polscy[13].

W sferze duchowej postawa ta manifestowana była w literaturze i sztuce. Oto przykłady:

- w poezji – Adam Mickiewicz odwoływał się do trzech Madonn: litewskiej Ostrobramskiej, polskiej/koronnej Częstochowskiej i ruskiej/białoruskiej Nowogródzkiej; Juliusz Słowacki w *Pieśni Legijonu Litewskiego* umieścił frazę początkową: „Litwa żyje! Litwa żyje…";
- w prozie – Henryk Sienkiewicz stworzył zmitologizowany obraz Laudy, Eliza Orzeszkowa – nie mniej zmitologizowany obraz nadniemeńskiego zaścianka Bohatyrowicze;
- w malarstwie – Artur Grottger jest autorem symboliczno-straceńczego cyklu „Polonia" i „Lithuania".

I na koniec trzy przykłady determinacji w podtrzymywaniu przesłania Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów:

---

[12] *Zaręczenie Wzajemne….*

[13] Zob.: Aleksandravičius Egidijus, Kulakauskas Antanas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przekład Beaty Kalęby, Kraków 2003; Taras Anatol, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.

Pierwszy – to wymowa przytoczonej jako motto frazy Ignacego Domeyki z kwietnia 1831 r.[14]: *Broń i koń w pogotowiu, proch, strzelby i pistolety w ukryciu i niecierpliwe oczekiwanie hasła i rozkazu… Do boju!*

Drugi – to sens znanej zwrotki „Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Żmudzini żyją…", czyli pieśni gminnej w języku żmudzkim ułożonej. Powszechnie wiąże się ją z Powstaniem Styczniowym. Choć i wtedy była śpiewana, sam jej tytuł, *Pieśń Żmudzinów Telszewskiego Powiatu w Wojnie r. 1831* (Gieyśmi Żemayczïu Telszïu Pawieta Wayno Meta 1831) – wskazuje na to, że była śpiewana wcześniej. Zarówno oryginał żmudzki, jak i tłumaczenie na język polski zostały opublikowane w roku 1875 przez Franciszka Wrotnowskiego[15]. Oto jej pierwsza zwrotka w żmudzkim oryginale i polskim tłumaczeniu:

Dabar Lenkay neprapule / Kol Żemaytiay giwi! / Kad wysi pie gienkła pule / Tad ir bus szcziestliwi / Lienkay, Lijtuway, Żemaytiay draugibio, / Kayp wysada buwom, Tayp busem wyinibio!

(„Jeszcze Polska nie zginęła / gdy Żmudzini żyją! / I Żmudź walkę rozpoczęła / Gdy się w Polsce biją. / Polacy z Rusią, ze Żmudzią i Litwą / Wywalczą swobodę tak świętą bitwą").

Warto zwrócić uwagę na pisownię wersji żmudzkiej. Jest ona zapisana alfabetem polskim.

Trzeci – to dramatyczne wydarzenia, jakie miały miejsce w roku 1861. Wtedy to – jak pisze w artykule znamiennie zatytułowanym *Przy lackim orle, przy koniu Kiejstuta, Archanioła Rusi na proporcach błysk!* Franciszek Ziejka – patrioci pochodzący „przede wszystkim ze wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej" przystąpili „do prac mających na celu »odnowienie« unii polsko-litewskiej"[16].

---

[14] Domeyko Ignacy, *Pamiętniki Ignacego Domeyki…*, s. 185–186.

[15] Wrotnowski Franciszek, *Historia Powstania w 1863 roku na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Żmudzi i Litwie*, T. II, *Zbiór Pamiętników o Powstaniu Litwy*, Lipsk 1875, s. 80–82.

[16] Ziejka Franciszek, *„Przy lackim orle, przy koniu Kiejstuta, Archanioła Rusi na proporcach błysł!": tradycje unii horodelskiej w życiu narodowym czasów niewoli*, „Niepodległość i Pamięć", 2013, nr 3–4 (43–44), s. 49–71, https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71.pdf [dost.: 23.10.2021].

Pierwszy akt tego dramatu miał miejsce 12 sierpnia 1861 r., w rocznicę Unii/Umowy w Krewie, zawartej 14 sierpnia 1385 r. „Wyznajmy publicznie wszyscy" – głosiła kolportowana wtedy ulotka – „żeśmy bracia jednej rodziny, jednego białego orła i pogoni! Obchód tej jedności dwu narodów winien być uroczysty, spokojny"[17]. Obchód tej jedności był imponujący. Uroczystości odbyły się w „Warszawie i Wilnie, w Grodnie i Piotrkowie, w Kaliszu, Łodzi i w Płocku, w Mławie i Kielcach […], w Białej Podlaskiej i Druskiennikach, a także w Lublinie".

Do najbardziej spektakularnej manifestacji doszło w Kownie – mieście podzielonym Niemnem, stanowiącym rozbiorową granicą między Królestwem Polskim a Imperium Rosyjskim. Dwie grupy manifestantów, przeważnie polskojęzycznych z formalnie rosyjskiego Kowna oraz w przewadze litewskojęzycznych, pochodzących z nadniemeńskich wiosek formalnie polskiej Suwalszczyzny, miały spotkać się na moście pontonowym łączącym prawobrzeżne Kowno i lewobrzeżną Aleksotę. Władze rosyjskie rozebrały most i do spotkania nie dopuściły. W rezultacie odbyły się dwie równolegle manifestacje pozdrawiające się poprzez Niemen.

10 października 1861 r., w rocznicę Unii w Horodle, zawartej 2 października 1413 r., „odbyły się obchody, w czasie których szczególnie mocno podkreślano, iż jest to święto trzech narodów: polskiego, litewskiego i ukraińskiego". W kolportowanej wtenczas ulotce pisano: „Wzywamy więc trzy narody połączone, aby tym sercem przyjęły odezwę naszą, jakim ich przodkowie przyjęli wezwanie na zjazd horodelski i tuszymy, że głos nasz w każdym miłującym ojczyznę i swobody znajdzie przychylne uznanie"[18].

Przebieg obchodów, mimo środków zapobiegawczych, podjętych przez dowodzącego wojskami rosyjskimi gen. Aleksandra Piotrowicza Chruszczowa, który nie dopuścił do dołączenia w Horodle manifestantów z drugiego brzegu Bugu, był imponujący. Szczegółowo omawia je F. Ziejka[19]. Politycznym wyrazem manifestacji horodelskiej był odczytany i masowo podpisywany (osiem tysięcy podpisów) Akt Odnowienia Unii Horodelskiej głoszący:

[17] Tamże, s. 56.
[18] Tamże, s. 57.
[19] Tamże, s. 56–61.

My niżej podpisani, Wysłannicy i Przedstawiciele wszystkich Ziem, Województw i Miast dawnej Polski, przedrozbiorowej, […] aktem niniejszym stwierdzonym własnoręcznymi podpisami naszymi: że unię łącząca Litwę i Polskę ponawiamy, a unię Polski i Litwy z Rusią zawieramy na zasadach zupełnego równouprawnienia wszelkich narodowości i wyznań: łącząc się do wspólnej pracy celem wydźwignięcia ojczyzny naszej z dzisiejszego upadku aż do zupełnej niepodległości[20].

Politycznie manifestacje jedności Obojga Narodów z 1861 r. należy traktować jako kolejną unię – biorąc pod uwagę najbardziej spektakularne z nich, tę w Kownie i tę w Horodle – Unię Nadniemeńsko-Nadbużańską. Przy czym o ile poprzednie unie zawierali Panowie Małopolscy i najpierw Litewscy a potem Litewsko-Ruscy Kniaziowie, a lubelską szlachta Obojga Narodów, tę, biorąc pod uwagę przekrój społeczny manifestantów, zawierała ludność wszystkich Ziem, Województw i Miast dawnej Polski, przedrozbiorowej.

Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – dramat wypowiedzenia przesłania

Powyższe wydarzenia były kolejną demonstracją przestrzegania przesłania Zaręczenia Wzajemnego przez Oba Narody – demonstracją przedostatnią. Ostatnią – rozpaczliwie tragiczną, wręcz straceńczą, zwłaszcza na Ziemiach Zabranych, było Powstanie Styczniowe.

Symbolicznym wyrazem tej polsko-litewskiej wspólnoty były realia powstańczego oddziału Zygmunta Sierakowskiego, gdzie zgodnie współbrzmiały dialekt żmudzki, język litewski i język polski.

Tymczasem w ponad osiemdziesiąt lat po przyjęciu Zaręczenia Wzajemnego przez reprezentantów Obojga Narodów i prawie dwadzieścia lat po klęsce Powstania Styczniowego uruchomiono procesy, które doprowadziły początkowo do zakwestionowanie, a później do wypowiedzenia zobowiązań zawartych w Zaręczeniu Wzajemnym Obojga Narodów. Procesy te, biorąc pod uwagę ówczesny duch czasu – narastające nacjonalizmy, budzenie się partykularnej świadomości narodowej mas ludowych – były zjawiskiem w znacznym stopniu naturalnym. Trzeba mieć jednak świadomość, że na ich genezę, przebieg i intensywność wpływ miały ościenne, wrogie Polsce, potęgi – Rosja i Niemcy/Prusy. Jak znaczący to

[20] Tamże, s. 60.

był wpływ, nie dowiemy się, dopóki nie zostaną, o ile w ogóle zostaną, otwarte odpowiednie archiwa rosyjskie i niemieckie.

Tym niemniej o działaniach Rosji coś niecoś wiemy – piszą o nich Konrad Górski[21] i Piotr Łossowski[22]. O włączeniu Rosji w konflikt religijny w diecezji wileńskiej pisze Antonina Kozyrska[23]. Natomiast o wpływie Niemiec możemy tylko pospekulować. Pewną przesłanką jest co najmniej tolerowanie przez niemieckie władze litewskiego matecznika w Prusach Wschodnich. To właśnie tam wydawana była „Auszra", to stamtąd szmuglowano na Litwę drukowaną łacińskimi czcionkami literaturę.

Chciałbym tu mocno podkreślić, że przesłanie Zaręczenia Wzajemnego odrzuciły Oba Narody, najpierw realnie, a potem formalnie. Przy czym inicjatywa wypowiedzenia obciąża stronę litewską. Wypowiedzenia realne – to odrzucenie przez Litwinów jakiegokolwiek programu unijnego i faktyczny brak poparcia w Polsce dla programu federacyjnego w latach 1920–1922 oraz znamienne odrzucenie przez delegację Sejmu wileńskiego propozycji autonomii Ziemi Wileńskiej w ramach państwa polskiego.

Wypowiedzenie formalne ze strony litewskiej – to Akt Niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r., zawierający deklarację: „Tą valstybę atskirianti nuo visų valstybinių ryšių, kurie yra buvę su kitomis tautomis"[24]. Różnie jest ona tłumaczona, lecz jej wymowa jest jednoznaczna – oznacza faktyczne zerwanie więzi państwowej z Polską. Ze strony polskiej – to Uchwała Sejmu w Wilnie (Litwy Środkowej) z 20 lutego 1922 r. „w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej", potwierdzona Uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dn. 24 marca 1922 r. o objęciu władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1922.20.162). Rozejście się Litwinów i Polaków – „rozwód Jadwigi z Jagiełłą", według Hipolita Korwin-Milewskiego[25] – to swoisty majstersz-

[21] Górski Konrad, *Divide et impera*, Białystok 1995.

[22] Łossowski Piotr, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 28–29.

[23] Kozyrska Antonina, *Konflikt polsko-litewski w diecezji wileńskiej na początku XX wieku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich", 2010, nr 2, s. 9–27, https://apcz.umk.pl/EO/article/view/EO.2010.001/2549 [dost.: 23.10.2020].

[24] *Lietuvos Taryba skelbia Lietuvos nepriklausomybę*, „Lietuvos aidas", 1918, nr 22 (70), 19 II, s. 1.

[25] Korwin-Milewski Hipolit, *Rozwód Jadwigi i Jagiełły*, 21.01.2017, https://coryllus.pl/hipolit-korwin-milewski-rozwod-jadwigi-i-jagielly/ [dost.: 04.01.2022].

tyk trudnej i skomplikowanej operacji, przede wszystkim społeczno- świadomościowej, ale także politycznej. Operacji dramatycznej w przebiegu i kutkach. Chciałbym tutaj zaproponować pewną wizję tej operacji, podzielić ją na kolejne akty – progi, których przekroczenie dynamizowało jej przebieg uniemożliwiając powrót do *status quo ante.*

Dramatu Akt Pierwszy – symboliczny; czyli odrębny alfabet

Pieśń Żmudzinów była zapisana alfabetem polskim. Podobnie w pierwszym numerze „Auszry”[26] (1883) używano alfabetu polskiego (Tab. 1).

Nieliczne przypadki obocznego zapisu („cz”/„č” i „ie”/„ė”) oraz jednostkowe użycie liter niewystępujących ani w polskim, ani w litewskim

Tabela 1. Alfabet i pisownia „Auszry”.

litewski aktualny	litewski „Auszry”	polski	pisownia aktualna	pisownia „Auszry”	„Auszra” nr 1/1883 str.
Ą,ą	ą	Ą,ą	kalbą	kałbą	4
Č,č	Č,č	Cz,cz	Dr. GAIGALAIČIO	Dr. GAIGALAIČIO	1
Č,č	Cz,cz	Cz,cz	Dra. Basanavičiu	Dra. Bassanawicziu	2
ę	ę	ę	tapęs	tapęs	6
Ė,ė	Ė,ė	IE,ie	mylėtoju	milėtoju	1
ė	e	ie	giminė	gimine	3
ė	ê	ie	senovės	senowês	8
Į,į	į	i	mažumeli	maźumelį	18
Y,y	į	y	ypač	įpacz	18
L, l	L, l	L, l	Lietuva	Lietuwa	4
L, l	Ł, ł	Ł, ł	kalbą	kałbą	4
o	ô	o	Lietuvos	Lietuwôs	8
Š, š	Sz, sz	Sz, sz	lietuviškas	lietuviszkas	3
Ų, ų	û	U, u	Lietuvių	Lietuwiû	3
Ū, ū	U, u	U, u	mūsų	musû	3
V, v	W, w	W, w	Lietuvos	Lietuwos	3
Ž, ž	Ź, ź	Ż, ż	amžius	amźius	3

Źródło: Archiwum autora.

[26] „Auszra”, 1883, nr 1, https://www.epaveldas.lt/object/recordDescription/LNB/C1B0003775110 [dost.: 23.10.2021].

alfabecie („û", „ô", „ê") nie łamią tej reguły. Jak widać adaptacja polskiej pisowni do potrzeb języka litewskiego nie nastręczałaby żadnych trudności. Jednak już w nr. 4 z 1884 r. polskie „w" zostaje zastąpione przez „v". W kolejnych latach liter odmiennych od polskich przybywa. Niemniej jednak do końca wydawania pisma, czyli do nr. 5 z 1886 r. – używa się polskich liter, np.: „cz" i „sz", nawet w nazwie pisma – „Auszra". Ponadto w różnych numerach pojawiają się litery nieistniejące ani w polskim, ani w litewskim alfabecie („ô", „ē", „ů"). Jak widać, wiele tu „dobrych" chęci, a niewiele konsekwencji. Działacze litewscy wyraźnie kwestii nie przemyśleli, tylko działali metodą prób i błędów.

Jeśli przyjąć, że rację ma Timothy Snyder[27] pisząc, że „działaczom litewskim chodziło jedynie o odcięcie kultury litewskiej od polskiego dziedzictwa", to chyba nie zdawali sobie sprawy, że w ten sposób odcinają się także od litewskiego wkładu we wspólne dziedzictwo Rzeczypospolitej. Niewątpliwie ich decyzję należy traktować jako swoistą deklarację odrębności. Deklarację symboliczną, tyle, że miała ona rzeczywiste konsekwencje społeczne i polityczne trwające do dziś.

Dramatu Akt Drugi – realny, polityczny; czyli zakwestionowanie istnienia wspólnoty interesów Obojga Narodów

Kwestię tę zaledwie sygnalizuję, opierając się na kluczowym dla tej tematyki opracowaniu Piotra Łossowskiego[28]. W dużym skrócie wyglądało to tak. Separujące się od polskości litewskie odrodzenie narodowe weszło w polemikę z polskimi środowiskami opiniotwórczymi. Opinie środowisk umiarkowanych, zdroworozsądkowych, tzw. krajowców, nie odegrały w tej polemice istotnej roli. Modelowa dla tych tendencji była polemika między „Auszrą" a „Dziennikiem Poznańskim", od spraw litewskich mentalnie raczej odległym, który sformułował „podstawowe myśli i poglądy odnoszące się do »kwestii litewskiej« […] w różnych odmianach powtarzane […] później przez wiele lat"[29].

Zawierały one „potępienie »separatyzmu Litwinów« i wiążącej się z tym »niezrozumiałej« niechęci z ich strony do Polaków". Zdecydowanie eksponowały – ocenia P. Łossowski – „dobrodziejstwa, którymi Polacy

[27] Snyder Timothy, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*, Sejny 2009, s. 49.

[28] Łossowski Piotr, *Po tej i tamtej…*, dz. cyt.

[29] Tamże, s. 24.

obdarzyli Litwinów, mieszając jednak dokonania rzeczywiste z twierdzeniami przesadnymi, podanymi w dodatku w bardzo jednostronnym naświetleniu".

Taka analiza była w oczywisty sposób przeciwskuteczna i jedyny efekt, jaki mogła wywołać, to utrzymaną w podobnym tonie odpowiedź. I oczywiście wywołała. Zdaniem publicysty „Auszry" Birsztonasa (tym pseudonimem posługiwał się dr Jonas Basanavičius) to „Litwini dali Polakom dynastię Jagiellonów, która podniosła dzieła polskie do poziomu, którego Polacy bez Litwinów nigdy by nie osiągnęli[30]; to Litwa wzbogaciła kulturę polską. „A kto, pytamy – pisze Birsztonas – skomponował te pieśni o litewskiej starożytności, które rozsławiły w Europie imię polskiej poezji? Odpowiedź jest krótka: Litwini! Adomas Mickieviczius, L. Kondrataviczius, J. I. Kraszevskis, T. Lenartaviczius, Kotkis (Chodźko), Adinczius (Odyniec), Asinskis [? – być może Jakub Jasiński – A.CH.] (…) – to litewskie, nie polskie przezwiska; są Litwinami, pochodzą z Litwy i w ich żyłach płynie litewska krew"[31].

Jest w tych słowach nieco racji. Efekt ten w znacznym stopniu niwelują jednak tak groteskowo-bombastyczne twierdzenia, jak poniższe: „M. Kopernik nie miał we krwi nic z Polaków, gdyż był zniemczonym Prusem, w jego żyłach płynęła krew litewska. Także Kościuszko, bohater znany na całym świecie, czyż nie był Litwinem?" (w oryginale: „M. Kopernikas neturėjo nieko kruvoje su lenkais, nės buvo suvokiecziůtas prusas, kurio gįslose lietuviszkas kraujas tekėjo. Ogi Kasciuszka, karźigis źinomas visame sviete, ar ne lietuvis?"[32]).

Generalnie w środowiskach polskich „przebijała wyraźna nuta nieufności wobec Litwinów, widoczne były aluzje na temat możliwych powiązań z władzami lub nawet inspirowania ich przez rząd carski". W tych podejrzeniach było coś na rzeczy, tak tę kwestie przedstawia P. Łossowski[33]. Oto na początku 1883 r. w piśmie „Nowoje Wremia" ukazało się kilka artykułów Jonasa Basanavičiusa. W jednym z nich pisał: „Interesy teraźniejszych Litwinów, jako narodu, nie mają nic wspólnego z patriotycznymi polskimi marzeniami"[34]. W innym twierdził: „rząd [carski – A.CH.] nie pozwala

[30] Birsztonas [Basanavičius Jonas], *„Auszra" ir „Dziennik Poznanski's"*, „Auszra", 1883, nr 7, s. 189.

[31] Tamże, s. 188–189.

[32] Tamże, s. 189.

[33] Łossowski Piotr, *Po tej i tamtej*…, s. 28–29.

[34] Tamże, s. 28.

nam dotąd na łacińsko-litewski druk, i sam, może nieświadomie pomaga Polakom w wyniszczeniu zawsze wiernych i oddanych Rosji Litwinów”[35]. Wywody te zakończył konkluzją: „Interesy Litwinów i Polaków nie są bynajmniej wspólne”[36].

Dramatu Akt Trzeci – realny, polityczny; czyli wprowadzenie w spór między Polakami a Litwinami strony trzeciej, Polsce odwiecznie wrogiej, zresztą Litwie także

Na przełomie XIX i XX w. doszło do konfliktów o język w kościele. W warstwie merytorycznej obie strony miały swoje racje i obie je eskalowały ponad rozsądek. Przebieg tego konfliktu w diecezji wileńskiej szczegółowo opisała Antonina Kozyrska[37]. Oprócz wymiaru merytorycznego, spór o język nabożeństw miał również wymiar personalny – ataki Litwinów na biskupa Edwarda Roppa jako „polonomana”, względnie twórcę i inspiratora nowożytnego ruchu polonizatorskiego[38]. Trzeba podkreślić, ataki były całkowicie nieuzasadnione. Rozpoczynając w r. 1904 swoją posługę Ropp „pierwsze przemówienie do diecezjan wygłosił po polsku. Pozdrowił również Litwinów w ich języku. […] Była to sprawa precedensowa, gdyż w katedrze w Wilnie dotychczas żaden biskup nie wypowiedział nawet kilku słów po litewsku”[39]. Kiedy na przykład w r. 1906 w parafii Janiszki doszło do protestów polskich wiernych, w sytuacji, gdy biskup „po przemówieniu w języku polskim zaczął mówić po litewsku”, ten grzmotnąwszy „pięścią w ambonę” zakrzyknął: „Milczeć. Mówiłem i mówić będę po litewsku tam gdzie są Litwini”[40].

Jednakże biskup Ropp przede wszystkim usiłował konflikt łagodzić. Ta postawa nie odpowiadała ofensywnie i roszczeniowo nastawionym środowiskom litewskim. Stąd oskarżenia o polonizatorstwo. W sytuacji nabrzmiałego konfliktu obie strony sporu odwołały się do Rzymu. Przy czym strona litewska postarała się o wsparcie w tym sporze ze strony dyplomatycznej misji rosyjskiej przy Stolicy Apostolskiej. Ponadto na łamach rosyjskiej gazety wileńskiej „Swobodnoje Słowo”[41] wysunęła wobec biskupa

[35] Tamże, s. 28.
[36] Tamże, s. 29.
[37] Kozyrska Antonina, *Konflikt polsko-litewski*….
[38] Tamże, s. 19–20.
[39] Tamże, s. 12.
[40] Tamże, s. 13.
[41] Tamże, s. 21–22.

absurdalne pomówienia, nazywając go „hakatystą i nowomodnym Krzyżakiem, który w Rzymie zmieszał z błotem nasz naród i naszych przywódców". Ostatecznie Rzym uchylił się od zajęcia wyraźnego stanowiska. W tej sytuacji działacze litewscy zwrócili się do Rosji, co zbulwersowało Polaków. Zabiegi te okazały się skuteczne i jesienią 1907 r. władze carskie zakazały biskupowi Roppowi „dalszego pełnienia funkcji ordynariusza wileńskiego"[42]. Odwołanie Biskupa wcale polsko-litewskiego konfliktu w diecezji wileńskiej nie wyciszyło. Trwał on nadal.

Dramatu Akt Czwarty – symboliczny; czyli: walka Pogoni z Orłem

W r. 1912 doszło do skandalu na VI Wystawie Litewskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych. Jak podaje w swoich *Dziennikach* Michał Römer, *na wystawie tej ukazała się rzeźba znanego młodego rzeźbiarza litewskiego Piotra Rymszy, zatytułowana „Walka". Rzeźba przedstawia grupę złożoną z rycerza na koniu, walczącego z orłem jednogłowym. Orzeł, przywalony do ziemi, ze skrzydłami rozpostartymi, wpił się drapieżnym dziobem w gardziel końską; koń przysiada z bólu na tylnych nogach, wspina się i przydeptuje przednimi orła, jeździec zaś z zamachniętym mieczem w ręku gotuje się do zadania ciosu śmiertelnego ptakowi*[43].

Oczywiście rzeźba ta wywołała „falę oburzenia" wśród Polaków. Trzeba koniecznie podkreślić, że spowodowała również zakłopotanie i zażenowanie w środowisku litewskim. „Ostatecznie „Rymsza […] poszedł na wystawę z toporkiem, rozbił Walkę". Tyle, że jej przesłanie zaciążyło na świadomości i Polaków, i Litwinów, zaś sam motyw był wielokrotnie wykorzystywany w propagandzie litewskiej[44].

Dramatu Epilog

Fakt, że narodowy ruch litewski w polsko-litewskim konflikcie odwoływał się jako do arbitra do carskiej Rosji – odwiecznego wroga nie tylko wspólnej Rzeczypospolitej, ale także Wielkiego Księstwa Litew-

[42] Tamże, s. 22.

[43] Sidorkiewicz Jeremi, *Korzenie współczesności. Dzienniki Michała Römera z lat 1911–1915*, 14.07.2017, https://kurierwilenski.lt/2017/07/14/korzenie-wspolczesnosci-dzienniki-michala-romera-z-lat-1911-1915/ [dost.: 23.10.2021].

[44] Patrz Janicki Kamil, *Unia lubelska oczami Litwinów: Od zarazy, głodu, ognia i unii polskiej chroń nas, Panie*, 8.07.2019, https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,24963459,unia-lubelska-oczami-litwinow-od-zarazy-glodu-ognia-i-unii.html [dost.: 23.10.2021].

skiego – oznaczał, że wspólnota Obojga (polskiego i litewskiego) Narodów deklarowana w Zaręczeniu Wzajemnym na „wieczne czasy" nie istnieje. Istnieją natomiast dwa odrębne narody (polski i litewski), które w dzielących ich kwestiach nie potrafią wypracować kompromisu. Dla twórców Zaręczenia Wzajemnego taka sytuacja wydawałaby się czystą abstrakcją.

Zakończenie

Niech swoistym podsumowaniem powyższych wywodów będzie próba odpowiedzi na pytanie: Gdzie są polskojęzyczni Litwini? Dlaczego ich nie ma?

Jest to zjawisko nietypowe w porównaniu do wydarzeń, jakie zaistniały w podobnych okolicznościach w Europie Zachodniej, np. w Szkocji, gdzie szkockojęzyczni Szkoci koegzystują z anglojęzycznymi, czy w Irlandii, gdzie nie anglojęzyczni Irlandczycy stanowią margines.

Otóż wydaje mi się, że przyczyny tego zjawiska były dwojakiego rodzaju – techniczne i merytoryczne.

Techniczne – to z jednej strony szybkość i radykalizm procesu odrodzenia litewskiej narodowości. Wymuszało to bolesny dla wielu wybór litewskości, względnie polskości, przy czym był to proces rewolucyjny, którego trzeba było dokonać tu i teraz, a nie ewolucyjny, rozłożony na pokolenia. W rezultacie wybierano raczej polskość niż litewskość.

Z drugiej strony to brak mentalnej bariery oddzielającej Litwinów, mieszkańców Wielkiego Księstwa, od Polaków – w rozumieniu politycznym mieszkańców Korony, czyli – mickiewiczowskich Koronijaszy[45]. Szkoci pamiętają do dziś rzeź, jaką wyrządzili im Anglicy po przegranej bitwie pod Culloden Moor. Utrwaliła się ona nawet w literaturze popularnej. Podobnie Irlandczycy nie zapomnieli o rzeziach Cromwella. Tymczasem jeśli w naszej wspólnej historii dochodziło do rzezi, to pod Mątwami Koroniarze wyrzynali Koroniarzy, a pod Olkienikami – Litwini Litwinów. Litewskie napady przedunijne, zwłaszcza na Mazowsze, dawno poszły w zapomnienie.

Merytoryczne przyczyny – to brak racjonalnych powodów, by odciąć się, tak jak czyniło to litewskie odrodzenie narodowe:

[45] Patrz: Mickiewicz Adam, *Pan Tadeusz*, Księga XI.

- po pierwsze, od wspólnej, przeżywanej jako własna i wspaniała, historii;
- po drugie, od polskiej kultury, postrzeganej nie jako narzucony czy wmuszony przez ościenne potęgi konstrukt, lecz jako wartość osobista i rodzima, w której współtworzeniu odegrało się istotną, a w nie tak dawno minionych latach nawet przemożną, rolę.

Czy jest to sytuacja nieodwracalna? Obecnie na Litwie można zaobserwować środowiska – prawda, bardzo nieliczne – z których taka orientacja może wyewoluować. Czy jednak tak się stanie? Czas pokaże.

Bibliografia

Dokumenty

APEL uczestników VIII Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej zatytułowanej *„Przesłanki uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku i jej wpływ na dalsze losy narodów Europy Środkowo-Wschodniej”* obradującej w Wilnie w 230 rocznicę uchwalenia *Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów*, Wilno, 17.10.2021.

Lietuvos Taryba skelbia Lietuvos nepriklausomybę, „Lietuvos aidas”, 1918, nr 22 (70), 19 II, s. 1.

Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. O objęciu władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1922, nr 20.

USTAWA RZĄDOWA z dnia 3-go maja 1791 roku, Muzeum Łazienki Królewskie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, b.d.w., http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html [dost.: 08.10.2021].

USTAWA z dnia 29 kwietnia 1919 r. o święcie narodowym trzeciego maja, Dz. Pr. P. P. 1919, nr 38, poz. 281.

Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów, https://pl.wikisource.org/wiki/Zaręczenie_Wzajemne_Obojga_Narodów [dost.: 09.10.2021].

Opracowania

Aleksandravičius Egidijus, Kulakauskas Antanas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przekład Beaty Kalęby, Kraków 2003.

Bardach Juliusz, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „Przegląd Historyczny”, 1991, t. 82, nr 3–4, s. 383–410, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczny/Przeglad_Historyczny-r1991-t82-n3_4/Przeglad_Historyczny-r1991-t82-n3_4-s383-410/Przeglad_Historyczny-r1991-t82-n3_4-s383-410.pdf [dost.: 08.10.2021].

Birsztonas [Basanavičius Jonas], *„Auszra” ir „Dziennik Poznanski’s”*, „Auszra”, 1883, nr 7, s. 185–196.

Domeyko Ignacy, *Pamiętniki Ignacego Domeyki (1831–1838)*, z autografów wydał Józef Tretiak, Kraków, 1908.

Górski Konrad, *Divide et impera*, Białystok 1995.

Kozyrska Antonina, *Konflikt polsko-litewski w diecezji wileńskiej na początku XX wieku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich”, 2010,

nr 2, s. 9–27, https://apcz.umk.pl/EO/article/view/EO.2010.001/2549 [dost.: 23.10. 2020].
Łossowski Piotr, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
Malec Jerzy, *Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – w 220. rocznicę uchwalenia*, „Studia Iuridica Toruniensia", t. X, 2012, s. 147–166, https://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/SIT/article/viewFile/SIT.2012.007/1585 [dost.: 08.10.2021].
Snyder Tymothy, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*, Sejny 2009.
Taras Anatol, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.
Wrotnowski Franciszek, *Historia Powstania w 1863 roku na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Żmudzi i Litwie*, t. II, Zbiór Pamiętników o Powstaniu Litwy, Lipsk 1875.
Ziejka Franciszek, *„Przy lackim orle, przy koniu Kiejstuta, Archanioła Rusi na proporcach błysk!" Tradycje unii horodelskiej w życiu narodowym czasów niewoli*, „Niepodległość i Pamięć", 2013, nr 3–4 (43–44), s. 49–71, https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71.pdf [dost.: 23.10.2021].

Prasa

„Auszra", 1883, 1884, 1885, 1886.
„Gazeta Wyborcza", 2019.
„Kurier Wileński", 2017.
„Lietuvos aidas", 1918.

Źródła internetowe

epaveldas.lt, „Auszra", 1883, 1884, 1885, 1886, https://www.epaveldas.lt/object/recordDescription/LNB/C1B0003775110 [dost.: 15.10.2021].
Korwin-Milewski Hipolit, *Rozwód Jadwigi i Jagiełły*, https://coryllus.pl/hipolit-korwin-milewski-rozwod-jadwigi-i-jagielly/ [dost.: 11.10.2021].
Janicki Kamil, *Unia lubelska oczami Litwinów: Od zarazy, głodu, ognia i unii polskiej chroń nas, Panie*, 8.07.2019, https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,24963459, unia-lubelska-oczami-litwinow-od-zarazy-glodu-ognia-i-unii.html [dost.: 10.10.2021].
Sidorkiewicz Jeremi, *Korzenie współczesności. Dzienniki Michała Römera z lat 1911–1915*, 14.07.2017, https://kurierwilenski.lt/2017/07/14/korzenie-wspolczesnosci-dzienniki-michala-romera-z-lat-1911-1915/ [dost.: 7.10.2021].

The Mutual Pledge of the Two Nations – Durability and the Drama of Termination

Summary

Adopted on October 29, 1791 by the Four Years Sejm the Mutual Pledge of the Two Nations formally specified the provisions of the Constitution of May 3. In fact, it was

restoring the dualistic state union of the Crown and Lithuania. Despite the catastrophe of 1792, the Mutual Pledge was kept by both nations in the political, military, and spiritual spheres.

After about 90 years, Lithuanians began to question the spirit of the Mutual Pledge by launching the processes that led to its termination. These were dramatic processes, as they went against the tradition of the common state and the common struggle for the state's rebirth. Although they took place in an evolutionary way, there were assigned to them certain turning points, breaking new psychological barriers.

The result of these processes was the annihilation of the strata that define themselves as Poles and Lithuanians, and the lack of a group of Polish-speaking Lithuanians.

Keywords: Mutual Pledge of the Two Nations, conspiracies and uprisings, manifestations of unity in 1861, the Lithuanian national movement, Polish-speaking Lithuanians

(tł. Maria Czechowicz)

Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – trwałość i dramat wypowiedzenia

Streszczenie

Uchwalone 29 października 1791 r. przez Sejm Czteroletni Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów formalnie doprecyzowywało postanowienia Konstytucji 3 Maja. Faktycznie przywracało dualistyczny związek państwowy Korony i Litwy. Mimo katastrofy 1792 r. Zaręczenie Wzajemne było dotrzymywane przez oba zaręczające się narody w sferach: politycznej, militarnej i duchowej.

Po około 90 latach Litwini zaczęli duch Zaręczenia kwestionować, uruchamiając procesy, które doprowadziły do jego wypowiedzenia. Były to procesy dramatyczne – szły bowiem wbrew tradycji wspólnego państwa i wspólnej walki o jego odrodzenie. Choć odbywały się one ewolucyjnie, można im jednak przypisać pewne cezury, przełamujące kolejne bariery psychologiczne.

Rezultatem tych procesów była anihilacja warstw określających się zarazem jako Polacy i Litwini oraz brak grupy polskojęzycznych Litwinów.

Słowa kluczowe: Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów, spiski i postania, manifestacje jedności 1861 r., narodowy ruch litewski, polskojęzyczni Litwini